

Sygn. akt IV U 407/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 listopada 2016 r.

Sąd Okręgowy/Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Częstochowie

Wydział IV

w składzie:

Przewodniczący SSO Lidia Łataś

Protokolant Anna Tomasz

po rozpoznaniu w dniu 9 listopada 2016 r. w Częstochowie

sprawy A. B. - Firmy P.U.H. (...) w Ł.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w S.

przy udziale zainteresowanego W. O.

o ustalenie podlegania ubezpieczeniom społecznym

na skutek odwołania A. B. - Firmy P.U.H. (...) w Ł.

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w S.

z dnia 3 lutego 2016 r. Nr (...)

1. **oddala odwołanie;**

2. **zasądza od A. B. - Firmy P.U.H. (...) w Ł. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w S. kwotę 360 (trzysta sześćdziesiąt) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.**

Sygn. akt IV U 407/16

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 3 lutego 2016r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. stwierdził, że W. O. jako osoba wykonująca pracę na podstawie umowy zlecenia u płatnika składek Firma P.U.H. (...) A. B. w Ł. podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym oraz wypadkowemu w okresie od 9 czerwca 2011r. do 30 czerwca 2011r. oraz ustalił dla w/w podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne, rentowe, wypadkowe oraz ubezpieczenie zdrowotne za miesiąc czerwiec 2011r.

W uzasadnieniu decyzji organ rentowy wskazał, iż płatnik składek zawarł z W. O. umowę o dzieło w okresie od 8 czerwca 2011r. do 30 czerwca 2011r. w zakresie „spawanie kolan pary wtórnie przegrzanej w Elektrowni (...)”. ZUS wskazał, iż w toku kontroli ustalono, że wykonanie przez W. O. czynności na rzecz płatnika składek określone w umowie nie spowodowało powstania żadnego dzieła,

w rozumieniu przepisu art. 627 Kodeksu cywilnego. W ocenie Zakładu była to umowa starannego działania i w wyniku jej wykonania nie powstało żadne indywidualne dzieło, mogące mieć samodzielny byt na przyszłość. Na podstawie danych Kompleksowego Systemu Informatycznego Zakładu Ubezpieczeń Społecznych ustalono, że W. O. w dniu 8 czerwca 2011r. posiadał inny tytuł do ubezpieczeń społecznych - umową o pracę u innego płatnika składek, natomiast w okresie od 9 czerwca 2011r. do 30 czerwca 2011r. wykonywania umowy nie posiadał innego tytułu do ubezpieczeń społecznych.

Odwołanie od powyższej decyzji złożył płatnik składek A. B. prowadzący działalność gospodarczą pod nazwą Firma P.U.H. (...) w Ł.. Domagał się jej zmiany poprzez ustalenie, że W. O., jako osoba wykonująca pracę na podstawie umów o dzieło, nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowemu oraz wypadkowemu w okresach wskazanych w zaskarżonej decyzji. Domagał się nadto zasądzenia kosztów postępowania według norm przepisanych.

W uzasadnieniu swojego stanowiska podnosił, iż jego działalność polega na wykonywaniu umów w przedmiocie różnorodnych robót budowlanych. Umowy, których najczęściej był stroną i których przedmiotem było wykonanie roboty budowlanej każdorazowo dopuszczały możliwość posługiwania się przez wykonawcę podwykonawcami. Z uwagi na zakres i charakter prowadzonych prac budowlanych (obejmujących głównie modernizację, montaż lub przebudowę istniejących elementów, a także stworzenie oprzyrządowania) zasadnym było dzielenie przedmiotu umowy, powierzenie części jej wykonania podwykonawcom, realizującym, niezależnie od niego, poszczególne samodzielne części będące przedmiotem głównej umowy o roboty budowlane. Konstrukcja taka pozwalała mu na znaczne zoptymalizowanie procesu budowy. Zdaniem płatnika składek umowa zawarta przez niego z zainteresowanym niewątpliwie posiada charakter umowy o dzieło. W tym zakresie powołał się na ugruntowany w orzecznictwie pogląd, zgodnie z którym dziełem jest zarówno wytworzenie rzeczy jak i dokonanie zmian w rzeczy istniejącej uprzednio (na przykład: naprawienie, przerobienie czy uzupełnienie rzeczy). Istnienie dzieła w postaci postrzegalnej, a zatem takiej która pozwala odróżniać je od innych rzeczy powinno przesądzać o charakterze zawieranej umowy. Rezultatem działania w niniejszym przypadku jest zmiana w świecie obiektywnie istniejącym polegająca m.in. na robotach spawalniczych. Dodał również, iż we wszystkich przypadkach dokładnie wskazywał przedmiot umowy, okres obowiązywania umowy był wyznaczony czasem potrzebnym do realizacji dzieła, a w wyniku wykonania umowy powstawał weryfikowalny i niepowtarzalny rezultat. W ocenie odwołującego drugą istotną okoliczność stanowi fakt, iż umowa zawarta z zainteresowanym była bezpośrednio związana z umową zawartą przez niego w ramach wykonywanej działalności gospodarczej. Umowy zawarte z zainteresowanym stanowiły więc umowy podwykonawstwa w stosunku do umowy głównej, która można by rzec jest podstawowym determinantem zobowiązania. Brak powiązania relacji między głównymi umowami o roboty budowlane, czyli tymi zawieranimi przez przedsiębiorcę w ramach wykonywanej działalności gospodarczej – a umowami o dzieło zawieranimi z zainteresowanym może stanowić podstawę dokonanej przez organ błędnej kwalifikacji umów jako umów zlecenia. Odwoływał się w tym zakresie do treści art. 647 i 647¹ k.c. Odwołujący wskazywał, że ewidentnym jest, iż prace wykonywane przez zainteresowanego były związane z wykonaniem obiektów budowlanych. Prace te związane były z robotami spawalniczymi. Zgodnie zaś z judykaturą umowa o roboty budowlane ma charakter konsensualny, odpłatny i jest umową rezultatu. Stanowi ona umowę pochodną od umowy o dzieło, od której wyodrębniła się w procesie swojego rozwoju historycznego jako osobna umowa nazwana. Zdaniem płatnika składek nie sposób uznać w powyższej sytuacji wskazanych wyżej prac, za świadczenie starannego działania, zlecający bowiem, oczekuje konkretnego indywidualnie oznaczonego rezultatu w postaci czy to zmontowania danego elementu czy modernizacji kanału, tym samym to na podwykonawcy ciążyć będzie ewentualne ryzyko niepomyślnego wyniku realizowanej czynności.

Organ rentowy wnosił o oddalenie odwołania, wywodząc jak w zaskarżonej decyzji. Wnosił o zasądzenie od płatnika składek kosztów zastępstwa procesowego.

Zainteresowany W. O. nie zajął stanowiska w sprawie.

Sąd Okręgowy ustalił, co następuje:

A. B. prowadził pozarolniczą działalność gospodarczą pod nazwą Firma P.U.H. (...) w Ł.. Przedmiotem działalności firmy były usługi remontowe.

Z dniem 30 maja 2011r. płatnik składek zawarł umowę z Przedsiębiorstwem Usługowo – Produkcyjne (...) spółką z ograniczoną odpowiedzialnością

w B., której przedmiotem był wynajem 30 pracowników: spawaczy z uprawnieniami podstawowymi do spawania elektrodą otuloną, monterów konstrukcji stalowych i urządzeń oraz spawaczy z uprawnieniami UDT do spawania rurociągów metodą 141/111 do wykonania prac w ramach remontu średniego (...) Elektrowni (...), w tym: modernizację kanałów powietrza pod ruszt oraz modernizacją kolan pary wtórnie przegrzanej w okresie od 1 czerwca 2011 roku do 10 lipca 2011 roku. Równocześnie wskazano, iż stawka ujednoczona za 1 roboczogodzinę rzeczywistej pracy spawacza podstawowego i montera wynosić będzie 32 złotych a spawacza z uprawnieniami UDT 50 złotych. Podstawą rozliczenia prac będących przedmiotem zlecenia będzie obustronnie podpisany protokół odbioru stwierdzający ilość przepracowanych roboczogodzin w danym miesiącu.

W celu realizacji powyższej umowy płatnik składek zawarł m.in. z W. O. umowę określoną jako umowa o dzieło. Zgodnie z umową zamawiający zlecił do wykonania dzieło pod nazwą: spawanie kolan pary wtórnie podgrzanej w Elektrowni (...) w terminie do 30 czerwca 2011r. w stanie kompletnym i jakościowo dobrym. W § 1 ust. 2 wskazano, iż wykonawca przyjmuje do wykonania dzieło i zobowiązuje się je wykonać osobiście, w sposób należyty, ze szczególną starannością i dokładnością według posiadanej wiedzy, umiejętności, doświadczenia. Zgodnie z § 2 za wykonanie dzieła zamawiający miał zapłacić wykonawcy wynagrodzenie w wysokości 1.200 zł w terminie do 10 dni po odebraniu dzieła, potrącając należną zaliczkę na podatek dochodowy oraz ewentualne składki na ubezpieczenia społeczne i zdrowotne i NW. Podstawą wypłaty wynagrodzenia miała być umowa oraz rachunek z potwierdzeniem odbioru dzieła. Odbioru wykonanych prac zleconych miał dokonać A. B.. W § 5 przewidziano odpowiedzialność osobistą za szkody wyrządzone zamawiającemu przewidziane w przepisach kodeksu cywilnego. W § 6 wskazano, iż w sprawach nieuregulowanych mają zastosowanie przepisy kodeksu cywilnego dotyczące umowy o dzieło. Na rachunku z dnia 30 czerwca 2011r. potwierdzano prawidłowość wykonania prac zgodnie z umową ze strony odwołującego i zainteresowany kwitował obiór wynagrodzenia pomniejszego o koszty uzyskania przychodu i podatek.

dowód: akta ZUS, akta kontroli, zlecenie (...) (k. 27 akt).

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Odwołanie jest nieuzasadnione.

Zgodnie z art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 13 października 1998r. o systemie ubezpieczeń społecznych (tekst jednolity Dz.U. z 2016r., poz. 963), obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym podlegają, z zastrzeżeniem art. 8 i 9, osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej są osobami wykonującymi pracę na podstawie umowy agencyjnej lub umowy zlecenia albo innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, zwanymi dalej „zleceniobiorcami” oraz osobami z nimi współpracującymi, z zastrzeżeniem ust. 4.

Ubezpieczeni wymienieni w ust. 1, których podstawa wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe z tytułu stosunku pracy, członkostwa w spółdzielni, służby, pobierania świadczenia szkoleniowego, świadczenia socjalnego, zasiłku socjalnego lub wynagrodzenia przysługującego w okresie korzystania ze świadczenia górniczego lub w okresie korzystania ze stypendium na przekwalifikowanie w przeliczeniu na okres miesiąca jest niższa od określonej w art. 18 ust. 4 pkt 5a, podlegają również obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym z innych tytułów, z zastrzeżeniem ust. 1b i art. 16 ust. 10a (art. 9 ust. 1a). Obowiązkowo ubezpieczeniu wypadkowemu podlegają osoby podlegające ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym (art. 12 ust. 1).

W myśl art. 13 pkt 2 ustawy, obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu podlegają osoby fizyczne w następujących okresach, osoby wykonujące pracę nakładczą oraz zleceniobiorcy – od dnia oznaczonego w umowie jako dzień rozpoczęcia jej wykonywania do dnia rozwiązania lub wygaśnięcia tej umowy.

Z kolei art. 66 ust. 1 pkt 1e ustawy z dnia 27 sierpnia 2004r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (Dz.U. z 2015r., poz. 581) stanowi, że obowiązkowi ubezpieczenia zdrowotnego podlegają osoby spełniające warunki do objęcia ubezpieczeniami społecznymi lub ubezpieczeniem społecznym rolników, które są osobami wykonującymi pracę na podstawie umowy agencyjnej lub umowy zlecenia albo innej umowy o świadczenie usług, do której stosuje się przepisy Kodeksu cywilnego dotyczące zlecenia lub osobami z nimi współpracującymi. Obowiązek ubezpieczenia zdrowotnego osób, o których mowa w art. 66 ust. 1 pkt 1 lit. a i c-i, powstaje i wygasa w terminach określonych w przepisach o ubezpieczeniach społecznych (art. 69 ust. 1).

Przepisy prawa ubezpieczeń społecznych dotyczące obowiązku podlegania ubezpieczeniom społecznym mają charakter bezwzględnie obowiązujący i nie mogą być zmieniane lub pomijane wolą stron umowy, na podstawie której ma być świadczona praca. Sąd w sprawach o ustalenie istnienia tytułu ubezpieczenia nie może poprzestać na akceptacji oświadczeń stron umowy co do tego, jaką miały wolę przy zawieraniu umowy, tylko dlatego, że strony są zainteresowane określoną kwalifikacją prawną tej umowy. Ustawodawca wyposażył organ rentowy w uprawnienie do prowadzenia postępowania administracyjnego w przedmiocie prawidłowości zgłoszenia i przebiegu ubezpieczeń społecznych - art. 83 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy systemowej, co jednoznacznie sprowadza się do badania ich rzeczywistej treści i tytułu podlegania tym ubezpieczeniom (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 19 lutego 2013r., sygn. III AUa 907/12, LEX nr 1289544).

Zakład Ubezpieczeń Społecznych może - wbrew nazwie umowy - zakwalifikować daną pracę jako umowę o świadczenie usług, a nie umowę o dzieło, gdy okoliczności wskazują, że praca faktycznie była wykonywana w ramach takiej umowy (por. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 kwietnia 2011r., sygn. II UK 315/10, OSNP 2012/9-10/127).

Art. 83 § 1 k.c. stanowi, iż nieważne jest oświadczenie woli złożone drugiej stronie za jej zgodą dla pozorów. Jeżeli oświadczenie takie zostało złożone dla ukrycia innej czynności prawnej, ważność oświadczenia ocenia się według właściwości tej czynności.

Pozorność jest wadą oświadczenia woli polegającą na niezgodności między aktem woli, a jej przejawem na zewnątrz. Z pozornością mamy do czynienia wówczas, gdy strony swobodnie i z rozmysłem tworzą czynność prawną ujawnioną, której treść nie stanowi odzwierciedlenia ich rzeczywistych zamiarów. Innymi słowy strony stwarzają pozór rzeczywistego dokonania czynności prawnej o określonej treści, podczas gdy tak naprawdę nie chcą wywołać żadnych skutków prawnych, lub też wywołać inne, niż w pozornej czynności deklarują. Zatem analiza nastawienia osoby składającej pozorne oświadczenie woli ujawnia niejako dwa oblicza jej zachowania. Nie chce ona wprawdzie wywołania skutków prawnych, jednocześnie jednak dąży do wywołania pozorów rzeczywistego dokonania czynności prawnej w takiej postaci, na jaką wskazuje uzewnętrznione oświadczenie woli. Celem jest wywołanie u otoczenia przeświadczenia, że czynność prawna została rzeczywiście dokonana w takiej postaci, jaka wynika z treści złożonych oświadczeń woli. Prawo polskie nie wymaga, by po stronie osób składających oświadczenie woli dla pozorów występował zamiar zmylenia czy też oszukania osób trzecich. Konieczne jest jednak, by zachodziła sprzeczność między tym, co strony deklarują na zewnątrz, a tym, do czego w rzeczywistości dążą. Można rozróżnić dwie podstawowe postaci pozorności. Jedną z nich jest pozorność czysta (bezwzględna, absolutna) kiedy strony, dokonując czynności prawnej, nie mają zamiaru wywołania żadnych skutków prawnych. W ich sferze prawnej nic się nie zmienia, a jedynym celem ich zachowania jest stworzenie u innych przeświadczenia, że czynność prawna, w takiej postaci jak ujawniona, została w rzeczywistości dokonana. Drugą postacią pozorności jest pozorność kwalifikowana (względna, relatywna). Wówczas strony zawierają czynność prawną pozorną tzw. symulowaną dla ukrycia innej, rzeczywiście przez te strony zamierzonej i dokonanej (czynność ukryta tzw. dysymulowana). Rzeczywistym zamiarem stron jest wywołanie innych skutków prawnych niż wynikałoby to z treści ujawnionych oświadczeń (por. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 lipca 2012r., sygn. I UK 27/12, LEX nr 1218584).

Z przeprowadzonego postępowania dowodowego wynika, że odwołujący i zainteresowany pod pozorem umowy o dzieło w rzeczywistości zawarli umowę o świadczenie usług.

W myśl art. 627 k.c. przez umowę o dzieło przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła, a zamawiający do zapłaty wynagrodzenia.

Natomiast zgodnie z art. 750 k.c. do umów o świadczenie usług, które nie są uregulowane innymi przepisami, stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu.

Mając zatem na uwadze treść art. 734 § 1 k.p.c. umowa o świadczenie usług obejmuje wykonywanie czynności faktycznych (w odróżnieniu od czynności prawnych) dla innej osoby. Podstawową cechą umowy o dzieło jest ustalenie, iż umowa ta należy do umów rezultatu, tzn. że oceny wykonania umowy dokonuje się przez pryzmat osiągnięcia konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu - dzieła. Dla właściwej kwalifikacji przyjmuje się, że dziełem jest z góry określony, samoistny, materialny lub niematerialny, lecz ucieleśniony, obiektywnie osiągalny pewny rezultat pracy i umiejętności przyjmującego zamówienie. Przedmiotem świadczenia przyjmującego zamówienie jest wykonanie dzieła, które może polegać na jego stworzeniu lub przetworzeniu do takiej postaci, w jakiej poprzednio nie istniało. Dzieło stanowi zatem zawsze zjawisko przyszłe, jest czymś, co w chwili zawarcia umowy nie istnieje, lecz ma dopiero powstać w określonej przyszłości. Jednocześnie charakter czynności nie wyklucza możliwości zastosowania przepisów o rękojmi za wady, co jest jednym z kryteriów pozwalających na odróżnienie umowy o dzieło od umowy o świadczenie usług jest możliwość poddania umówionego rezultatu (dzieła) sprawdzianowi na istnienie wad fizycznych. Istota umowy o świadczenie usług zasadza się natomiast w ustaleniu, iż jest to umowa starannego działania. Oznacza to, iż do oceny wykonania umowy konieczne jest nie osiągnięcie określonego rezultatu, lecz starania w celu osiągnięcia tego wyniku. Tym samym w przypadku umowy zlecenia czy o świadczenie usług ocenie podlega nie konkretnie osiągnięty cel, ale czynności zmierzające do jego osiągnięcia oraz staranność ich wykonania (por. m.in. wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 24 maja 2012r., sygn. III AUa 267/12, LEX nr 1220392; wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 27 lutego 2013r., III AUa 1143/12, LEX nr 1293587; wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 6 września 2012r. III AUa 285/12, LEX nr 1220579; komentarz G. Koziół do art. 627 k.c. [w:] Kodeks cywilny. Komentarz. Tom III. Zobowiązania - część szczególna pod red. A.Kidyby, LEX, 2010).

W doktrynie i orzecznictwie wyraża się pogląd, że nie można uznać za dzieło czegoś, co nie odróżnia się w żaden sposób od innych występujących na danym rynku rezultatów pracy materialnych bądź niematerialnych, gdyż wówczas zatraciłby się indywidualny charakter dzieła. Dzieło nie musi wprawdzie być czymś nowatorskim i niewystępującym jeszcze na rynku, jednak powinno posiadać charakterystyczne, wynikające z umowy cechy, umożliwiające zbadanie, czy dzieło zostało wykonane prawidłowo i zgodnie z indywidualnymi wymaganiami bądź upodobaniami zamawiającego. Zadania zlecone przez odwołującego zainteresowanemu nie posiada niewątpliwie takich cech. Ponadto dzieło musi być wyrazem kreatywności, umiejętności, myśli technicznej i powinno być przedmiotem zindywidualizowanym już w samej umowie (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 17 stycznia 2013r., sygn. III AUa 654/12, LEX nr 1286636).

W warunkach niniejszej sprawy odwołujący cofnął wniosek o przesłuchanie odwołującego oraz świadków. Z kolei zainteresowany nie stawiał się na terminie rozprawy. Wobec powyższego ustalenia w całości dokonano w oparciu o zgromadzoną dokumentację. W niniejszej sprawie z całości dokumentacji, w tym zwłaszcza z treści samych umów, jak i wyjaśnień płatnika składek złożonych na etapie postępowania przed ZUS wynika, że ich przedmiotem było wykonywanie określonych prac remontowo – montażowych w ramach czynności ogólnobudowlanych zleconych przez inwestora. Sposób wykonania tych prac narzucony został przez zamawiającego i zasadniczo określony był w dokumentacji projektowej. Zainteresowany zatem nie wykonywał żadnego indywidualnego dzieła, według własnego uznania, ale działał według ściśle określonego schematu. Zainteresowany nie miał zatem swobody w wykonaniu zleconych mu prac. Nie bez znaczenia jest przy tym, iż wbrew zarzutom odwołującego, treść spornych umów określona została w sposób bardzo ogólny. Podkreślić należy, że w zawartej umowie nie podano opisu dzieła, które miało być stworzone, co uniemożliwiało płatnikowi składek dokonanie oceny dzieła pod kątem ewentualnych wad. Możliwość

taka istniałaby jedynie w sytuacji, gdyby płatnik uprzednio zdefiniował dzieło, tj. podał jego cechy i parametry go indywidualizujące. Przedmiot ten nie został ustalony w sposób obiektywnie weryfikowalny. Jest to o tyle istotne, że umowa o dzieło jako umowa rezultatu musi zawierać kryteria, w oparciu o które możliwa będzie weryfikacja jej wykonania. Oznacza to, że wykonujący musi wiedzieć w oparciu i jakie przesłanki (parametry) dane dzieło ma być wykonywane. Przesłanki te muszą mieć charakter cech indywidualnych. Strony natomiast w umowie posłużyły się pojęciem bardzo ogólnym. Niewątpliwie przy tak określonym przedmiocie umowy nie można mówić o osiągnięciu jakiegoś konkretnego materialnego rezultatu, czy też pomyślnego wyniku podejmowanych czynności. Uściślenie tych umów mogła stanowić dopiero dokumentacja dotycząca konkretnych prac, która nie stanowiła części umów.

Jednocześnie sam fakt, że zleceniodawca przeprowadza kontrolę jakości wykonania usługi (innymi słowy, bada zachowanie przez usługodawcę należytej staranności) nie stanowi o tym, że czynność taka stanowi sprawdzian umówionego rezultatu na istnienie wad fizycznych i przemawia za zakwalifikowaniem umowy jako umowy o dzieło. Powyższe nie jest charakterystyczne wyłącznie dla umowy o dzieło, ale podobne regulacje można znaleźć również w przepisach Kodeksu pracy. W szczególności należy tu wskazać, że art. 82 § 1 i 2 k.p., zgodnie z którym za wadliwe wykonanie z winy pracownika produktów lub usług wynagrodzenie nie przysługuje. Jeżeli skutek wadliwie wykonanej pracy z winy pracownika nastąpiło obniżenie jakości produktu lub usługi, wynagrodzenie ulega odpowiedniemu zmniejszeniu. Jeżeli wadliwość produktu lub usługi została usunięta przez pracownika, przysługuje mu wynagrodzenie odpowiednie do jakości produktu lub usługi, z tym że za czas pracy przy usuwaniu wady wynagrodzenie nie przysługuje.

Nie można również nie zauważyć, iż w umowie zawartej przez płatnika składek z inwestorem określano liczbę pracowników niezbędnych do wykonania prac. Taki zapis wskazywać może, iż realizacja określonych prac wymagała wspólnej pracy tych pracowników. W takiej sytuacji faktycznie kontrola wykonania pod kątem wykonania określonych czynności mogła być, jeśli nie niemożliwa, to co najmniej znacznie utrudniona, w sytuacji gdy jednocześnie czynności związane z remontem czy naprawą określonego odcinka jednocześnie wykonywało kilka osób. Z akt kontroli jednoznacznie wynika, że tego typu umowy służące wykonaniu remontu zgodnie ze zleceniem (...), odwołujący zawierał również z innymi osobami. Każda z tych osób miała do wykonania jakiś fragment prac składający się na wykonanie zleconych prac remontowych.

Bez wpływu na charakter łączącej zainteresowanego z płatnikiem składek umowy ma fakt, iż A. B. łączyły umowy o roboty budowlane, który to rodzaj umowy wyodrębnił się z umowy o dzieło, albowiem zainteresowany w sprawie nie był stroną tych umów. Na uwadze należy mieć fakt, iż w obrocie prawnym często spotykane jest łączenie się cech różnych umów w jednym stosunku prawnym, lecz o ostatecznym charakterze decydują zawsze elementy przedmiotowo istotne. W analizowanym przypadku przeważały cechy charakterystyczne dla umów o świadczenie usług.

Reasumując należy stwierdzić, że łącząca odwołującego i zainteresowanego umowa nazwana umową o dzieło, była w rzeczywistości umową o świadczenie usług. Odwołujący nie zgadzając się jedynie z zasadą nie kwestionował zaskarżonej decyzji co do wysokości.

Mając na uwadze powyższe Sąd na podstawie art. 477¹⁴ § 1 k.p.c. oraz przepisów powołanych w treści uzasadnienia oddalił odwołania.

O kosztach zastępstwa procesowego Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1, 3 i 4 k.p.c. oraz § 9 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r.

w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2015r., poz. 1804).